



EWA BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA, ZOFIA MARCIAKOWSKA *

Szlachcic mieszczaninem? Miejsca zamieszkania polskiej szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku

Noblemen become burghers? Places of living of the Polish noble class in the 18th century Gdańsk

Streszczenie: Osiemnastowieczny Gdańsk był dla szlachty polskiej miastem atrakcyjnym. Mniej zamożni przedstawiciele tej warstwy społecznej podczas pobytu w mieście korzystali z izb w zajazdach i gospodach. Zasobniejsi – wynajmowali pokoje lub mieszkania, a czasem także całe kamienice. Decyzję o osiedleniu się w Gdańsku podejmowali jedynie nieliczni – najczęściej wywodzący się ze szlachty pomorskiej. Z reguły zadowalali się zakupem mieszczańskiego domu, który dostosowywali do swoich potrzeb. Niektórzy pragnęli jednak posiadać siedziby o charakterze podmiejskim, otoczone rozległymi ogrodami, bu-

* Pracownia Historii Gdańska i Dziejów Morskich Polski, Instytut Historii PAN, Aleja Zwycięstwa 57, 80-207 Gdańsk, adresy e-mail: zofiam@poczta.onet.eu, barylewska.szymanski@gmail.com.

dowane na przedmieściach lub w podmiejskich wsiach należących do oliwskiego klasztoru cystersów.

Abstract: The 18th century Gdańsk was an attractive city for the Polish noble class. When visiting the city, less affluent representatives of this social class stayed in inns or taverns. Better-off ones rented rooms or apartments, sometimes even whole houses. Only a small number of them – usually the representatives of noblemen from the Pomerania region – took the decision to settle in Gdańsk. They usually bought burgher houses and adapted them to their needs. Some of them, however, wanted to possess manor houses surrounded by extensive gardens, situated in the city suburbs or in the villages near the city that belonged to the Cistercian monastery in Oliwa.

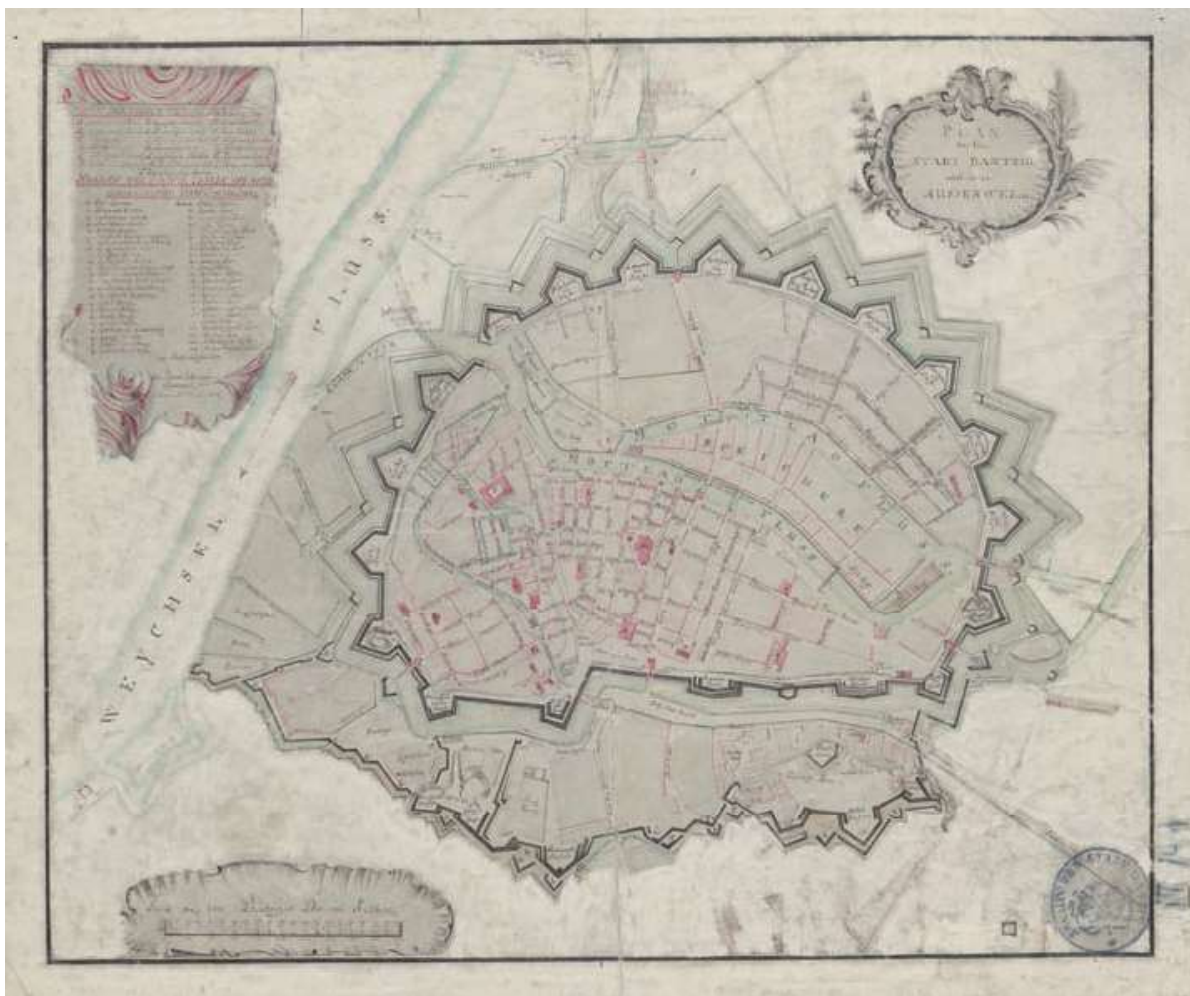
Słowa kluczowe: Gdańsk, szlachta, pałac, dom, kamienica, dwór

Keywords: Gdańsk, noble class, palace, house, burgher house, manor

W osiemnastowiecznym Gdańsku obok domów mieszczańskich powstawały siedziby o rezydencjonalnym charakterze budowane przez szlacheckich właścicieli. Wśród posesjonatów dominowała w tym czasie szlachta polska, zwłaszcza wywodząca się z Prus Królewskich. Z braku wolnego miejsca w samym silnie ufortyfikowanym centrum reprezentacyjne siedziby zaczęto wznosić w peryferyjnych dzielnicach, na przedmieściach wewnętrznych – bronionych pasmem zewnętrznych umocnień poprowadzonych przez wzgórza na zachód od miasta i poza nimi. Niekiedy szlachta musiała jednak zadowolić się lokum o skromniejszym programie funkcjonalnym – przebudowanymi domami mieszczańskimi usytuowanymi w śródmieściu.

Na problematykę nadmotławskich siedzib szlacheckich zwrócili uwagę w swoich publikacjach Teresa Zielińska i Jerzy Dygdała¹. Zagadnieniem tym zajmowała się również współautorka artykułu, Ewa Barylewska-Szymańska, wykorzystując w swoich badaniach przede wszystkim inwentarze

¹ T. Zielińska, *Przyczynek do spraw własności szlacheckiej w Gdańsku XVIII stulecia*, [w:] *Ludzie – kontakty – kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. J. Kowecki, J. Tazbir, Warszawa 1997, s. 101–110; *Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet i dalej... Fragmenty „diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013, passim.



Ryc. 1. Plan Gdańska z 1763 roku

Źródło: APGd, 300, MP/31

pośmiertne z zasobów Archiwum Państwowego w Gdańsku, które posłużyły do przedstawienia zajmowanych przez szlachtę domów². Wspólnie z Edmundem Kizikiem przygotowała ona także artykuł poświęcony siedzibie Radziwiłłów³. Z kolei Zofia Maciakowska podjęła się analizy wystroju

² E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, [w:] *Život pražských paláců. Šlechtické paláce jako součást městského organismu od středověku na Práh moderní doby*, red. O. Fejtová, V. Ledvinka, J. Pešek, Praha 2009, (*Documenta Pragensia*, t. 28), s. 505–533 (il. CLXXXI–CXC).

³ E. Barylewska-Szymańska, E. Kizik, *Domy Radziwiłłów w Gdańsku w opisach z 1736 i 1803 roku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów domu gdańskiego*, cz. 3, red. E. Kizik, Gdańsk–Warszawa 2015, s. 141–161.

i wyposażenia pałacu Mniszcha w końcu XVIII stulecia⁴. Niniejszy artykuł stanowi kontynuację prac nad tą tematyką. Autorki skoncentrowały się na archiwaliach przechowywanych w gdańskim Archiwum Państwowym.

Gdańsk w XVIII stuleciu postrzegany był jako miasto bezpieczne. Jego potężne fortyfikacje były w stanie oprzeć się nawet wielomiesięcznym oblężeniom. Jednocześnie kwitło w nim życie towarzyskie i kulturalne, co powodowało, że chętnie był odwiedzany. Wśród przybywających nad Motławę było wielu przedstawicieli szlachty polskiej. Stanowili oni niewielką, ale liczącą się społeczność. W protestanckim Gdańsku niektórzy z nich, hołdujący tradycji, wyróżniali się strojem, charakterystycznym strzyżeniem męskich głów, osobliwymi zwyczajami oraz kultywowaniem katolickiej wiary. Daniel Chodowiecki – co jest wyraźnie widoczne w jego rysunkach z podróży do Gdańska – był zafascynowany tymi postaciami⁵.

Mniej zamożni podczas krótszego lub dłuższego pobytu w mieście korzystali z izb w licznych zajazdach i gospodach. Zasobniejsi – wynajmowali pokoje lub mieszkania w mieszczańskich kamienicach, a czasem także całe domy⁶. Większa liczba szlacheckich przybyszów pojawiała się w mieście w okresach niepokoju i niepewnej sytuacji politycznej w Polsce. Na wybór Gdańska wpływała zapewne świadomość długotrwałej, prawie półrocznej obrony miasta w czasie oblężenia przez połączone wojska rosyjskie i saskie w 1734 roku, a w późniejszym czasie neutralność, jaką starał się zachować. Schronienia szukali tu zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy konfederacji barskiej⁷.

Zachowało się stosunkowo dużo informacji na temat wynajmowania przez szlachtę mieszkań i izb. Przedstawiciele polskiej szlachty odnaleźć można na przykład w spisach osób przebywających w Gdańsku w 1770 roku.

⁴ Z. Maciakowska, *Pałac Jerzego Wandalina Mniszcha w Gdańsku u schyłku XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały...*, s. 53–81.

⁵ D. Chodowiecki, *Die Reise von Berlin nach Danzig. Das Tagebuch*, tłum. C. Keisch, Hg. W. Geismeyer, Berlin 1994, passim.

⁶ „Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten” (cyt. dalej WDA) 1770, nr 19, s. 194. Były to kamienica i oficyna usytuowane na posesji przy Długim Targu. Zob. też E. Barylewska-Szymańska, op. cit., s. 508–510.

⁷ E. Cieślak, *Udział Gdańska w życiu politycznym Prus Królewskich i Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 3, cz. 1, Gdańsk 1993, s. 615.

Niestety, sposób sporządzania wykazów nie pozwala na identyfikację domów, w których się zatrzymali, a jedynie na wskazanie ulicy, przy której się on znajdował⁸. O zamieszkiwaniu w domu gdańskiego kupca napisała w swoich wspomnieniach Wirydianna z Radolińskich Fiszerowa, która wraz z rodziną przebywała w Gdańsku przez półtora roku, poczynając od listopada 1771 roku⁹. W wynajmowanych pomieszczeniach zostali sportretowani inni przedstawiciele szlachty – Gabriel Jan Podoski, arcybiskup gnieźnieński, jeden z sygnatariuszy uchwały o wezwaniu wojsk rosyjskich w celu stłumienia konfederacji barskiej z 1768 roku, jeden z jego braci – hrabia Podoski z żoną, starosta Ledóchowski i jego córka, a także panna Chrząszczewska¹⁰.

Paweł Tadeusz Czapski, generał major wojsk Augusta III, wynajmował, jak wynika z adnotacji w inwentarzu sporządzonym po jego śmierci, pomieszczenia u wdowy Rehfeldt w domu przy ulicy Ogarnej (*Hundegasse*)¹¹. Podobnie jak jego brat Tomasz, był on kolekcjonerem. Obaj posiadali bogate zbiory biblioteczne, artystyczne i przyrodnicze. Paweł Tadeusz urzą-

⁸ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APGd.), sygn. 300, 31/100–107. Zob. np. APGd., sygn. 300, 31/104, s. 58: u Jacoba Petersa z Podwala Staromiejskiego – starosta Czarnecki („Zarneczky”). Spis został wykonany na wniosek pruskiego króla, poszukującego wśród osób zamieszkujących w Gdańsku poddanych pruskich. Ze względu na zwyczaj wydrapywania nazwiska poprzedniego właściciela, przy wpisywaniu do ksiąg gruntowych nowego, rzadko kiedy można ustalić adres nieruchomości należących do osób wymienionych w spisie z 1770 r. Na temat trudności w wykorzystywaniu spisów zob. E. Łączyńska, *Mieszkańcy ul. Szerokiej w świetle spisu z 1770 roku*, [w:] *Studia i materiały...*, s. 190–195.

⁹ W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, Londyn 1975, s. 36–39.

¹⁰ Informacje o pobycie tych osób w Gdańsku pochodzą z dziennika podróży D. Chodowieckiego do Gdańska w 1773 r.: D. Chodowiecki, *Die Reise von Berlin nach Danzig...* Ponieważ autor nie podawał imion portretowanych osób, a jedynie ich tytuły i pełnione urzędy, nie można mieć pewności co do ich tożsamości. Hrabina Podoska, opisana jako szwagierka prymasa Podoskiego (s. 91), na jednym z rysunków została przedstawiona z małoletnią córką, co pozwala przypuszczać, że jej mężem był Michał Hieronim (s. 94). Imion starosty Ledóchowskiego i jego córki oraz panny Chrząszczewskiej nie udało się ustalić.

¹¹ APGd., sygn. 300, 1/164, s. 1171 (1783). W księdze gruntowej odnotowano Nathanaela Rehfelda jako właściciela posesji przy ul. Ogarnej 26, która to nierucho-

dził w swojej gdańskiej siedzibie powszechnie podziwiany gabinet przyrodniczy, który w czasie podróży przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej, odbytej w latach 1777–1778, odwiedził Johann Bernoulli¹².

Bliżej nieokreśleni państwo Czapscy w 1770 roku zamieszkiwali w pokojach domu Jacoba Brunattiego przy ulicy Św. Ducha¹³. Okresowo w Gdańsku przebywali ponadto przedstawiciele takich rodzin, jak np.: Czaccy, Sanguszkowie, wspomniani już Podoscy i Ledóchowscy¹⁴, czy też Sapiehowie i Raczyńscy¹⁵.

Decyzję o osiedleniu się w Gdańsku podejmowali jedynie nieliczni. Powody były różne. Dla zamożnych rodów pruskiej szlachty ważne było posiadanie miejskiego domu, w którym rodzina mogła się zatrzymywać w czasie pobytu w Gdańsku. Tym bardziej że często – choć wywodzili się z Prus Królewskich – ze względu na pełnione urzędy państwowe mieszkali w Warszawie, z rzadka jedynie odwiedzając rodowe posiadłości. Posiadanie domu w Gdańsku mogło też ułatwiać prowadzone interesy.

mość połączona była z inną, położoną przy ul. Za Murami 29. Należała do niego jeszcze w 1809 r., APGd., sygn. 300, 18/132, s. 11–12.

¹² J. Bernoulli, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preußen, Curland, Rußland und Pohlen in den Jahren 1777 und 1778*, Bd. 1, Leipzig 1779, s. 319–321; *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, t. 1, s. 473–475. Wyszwane jest przypuszczenie, że Bernoulli odwiedził generała w jego dworze oliwskim (wcześniejsze opinie zebrał: K. Ajewski, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego. U źródeł Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2004, t. 36, s. 9, 13). Jednak w tekście oryginału i tłumaczeniu nie ma na ten temat wzmianki, użyte zostało nawet sformułowanie: „po południu [...] zaprowadził mnie do generała”, co sugeruje raczej bliską odległość, być może właśnie na położoną w centrum miasta ulicę Ogarną. Do Oliwy jeździło się powozem i była to już pewnego rodzaju wyprawa. Również użycie terminu „dom”, a nie pałac czy też dwór przemawia za miejską zabudową. Swoje zbiory przyrodnicze generał podarował gdańskiemu Towarzystwu Przyrodniczemu, stały się one zaczątkiem późniejszego Muzeum Przyrodniczego w Gdańsku. Zob. J. Dygdała, *Czapski Paweł Tadeusz h. Leliwa*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 1, Gdańsk 1992 (dalej cyt: SBPN, t. 1), s. 257.

¹³ APGd., sygn. 300, 31/101, s. 20. Być może byli to Franciszek Stanisław Kostka Czapski z małżonką (zob. J. Dygdała, *Czapski Franciszek Stanisław Kostka*, [w:] SBPN, t. 1, s. 249–250).

¹⁴ Zob. przypis 9.

¹⁵ W. Fiszerowa, op. cit., s. 38.

O ile wynajem mieszkania bądź domu nie nastroczał większych trudności, o tyle wejście w posiadanie miejskiej działki nie było już takie proste. Gdańskie wilkierze zezwalały na zakup posesji jedynie osobom obdarzonym prawem miejskim. Dzięki przestrzeganiu tego prawa nie doszło w Gdańsku do powstania jurydyk szlacheckich¹⁶. Gdy Gdańsk został przyłączony do Korony, do zawierania tego typu transakcji dopuszczono także indygenów pruskich. Te restrykcyjne przepisy często jednak omijano, wykorzystując w tym celu osoby pośredniczące, od których z czasem nieruchomości wykupywano lub wydzierżawiano na dłuższy okres. Sposobem tym posłużyła się w 1736 roku księżna Anna z Sanguszków Radziwiłłowa przy zakupie posesji przy ul. Nowe Ogrody (*Neugarten*) na gdańskich przedmieściach wewnętrznych. Została ona kupiona za 17 tys. florenów przez podkomorzego, starostę grudziądzkiego i lutyńskiego Wilhelma Rafała Bucholtza. Jeszcze tego samego dnia nieruchomość została przepisana na rzeczywistą nabywczynię. Choć ze względów formalnych transakcja nie mogła być uwiarygodniona w księgach gruntowych, pałac nazywany był powszechnie „radziwiłłowskim”¹⁷.

Tylko w wyjątkowych przypadkach zdarzało się, że osoby nie będące obywatelami miasta uzyskiwały pozwolenie rady miejskiej na nabycie nieruchomości i wpis własności do księgi gruntowej. Dzięki otrzymaniu takiego zezwolenia marszałek nadworny koronny Jerzy August Wandalin Mniszech stał się w 1751 roku właścicielem rozległych działek położonych przy Długich Ogrodach (*Langgarten*), które nabył od pruskiego indygeny, pułkownika Mikołaja Wojciecha Weihera¹⁸.

¹⁶ E. Cieślak, *Mieszkańcy Gdańska w życiu codziennym*, [w:] *Historia Gdańska*, s. 645.

¹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (cyt. dalej AGAD), Archiwum Radziwiłłów, nr 429, s. 17–18, 21, 1736; własność Radziwiłłów została odnotowana w źródłach podatkowych: APGd, sygn. 300, 92/785, bns; 300, 12/852, k. 290v. Zob. też T. Zielińska, op. cit., s. 103; E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty...*, s. 512; E. Barylewska-Szymańska, E. Kizik, op. cit., s. 142.

¹⁸ E. Kloss, *Gdańskie księgi gruntowe*, „Archeion” 1954, t. 22, s. 205–206; E. Cieślak, *Mieszkańcy Gdańska w życiu codziennym*, [w:] *Historia Gdańska*, s. 645; E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty...*, s. 511–512.

Najczęściej na posiadanie nieruchomości w Gdańsku decydowali się przedstawiciele szlachty pruskiej¹⁹. Z reguły zadowalali się zakupem domu mieszczańskiego, który dostosowywali do swoich potrzeb. Kilka siedzib, ze względu na układ pomieszczeń i ich wystrój oraz osobę właściciela, zasługuje na omówienie. Przy ulicy Długiej (*Langgasse*) 12 znajdowała się nieruchomość rozciągająca się aż do ulicy Ogarnej, od 1743 roku należąca do Walentego Aleksandra Czapskiego, biskupa włocławskiego, który sprawował swoją funkcję, mieszkając w Gdańsku²⁰.

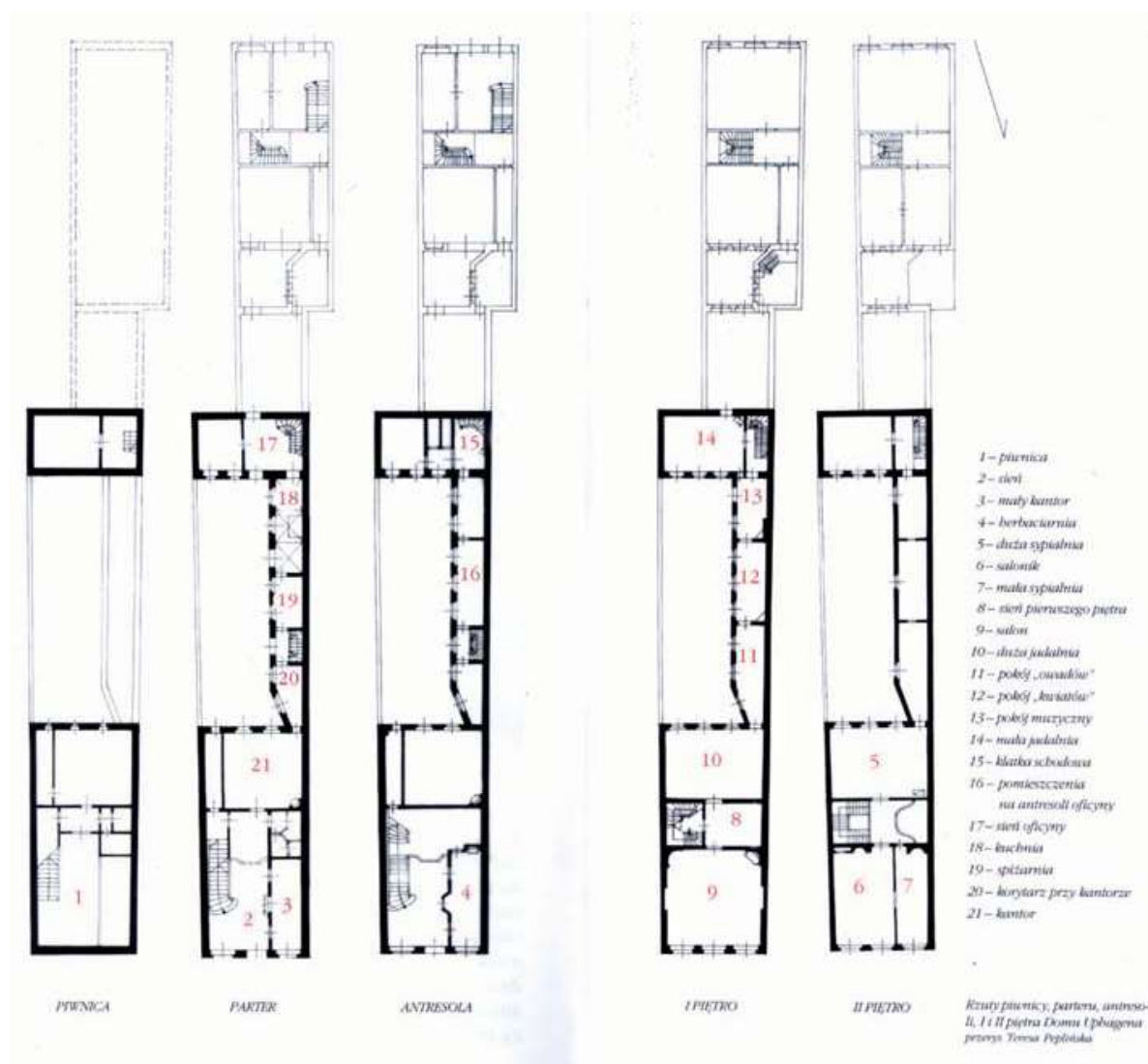
Po śmierci biskupa w 1751 roku przejął ją jego bratanek Jakub Czapski, podskarbi ziem pruskich, a następnie jego córka Konstancja, żona Maksymiliana Mielżyńskiego²¹. W czasie nabycia posesji przez Johanna Uphagena w 1775 roku, w kamienicy i budynku tylnym, położonym przy ulicy Ogarnej, znajdowało się po siedem pomieszczeń, w oficynach zaś kolejnych 19. Niektóre z reprezentacyjnych sal obite były adamaszkowymi tkaninami, inne – wyklejone tapetami, a obok prostych podłóg deskowych występowały ozdobne parkiety. Również zaplecze gospodarcze prezentowało się okazale, na tyłach posesji znajdowała się stajnia przeznaczona na 14 koni²². Już na podstawie skrótowego opisu zamieszczonego w ogłoszeniu o sprzedaży nieruchomości można wywnioskować, że choć była to zabudowa posesji o typowym układzie, z charakterystycznym dla tego okresu rozplanowaniem wewnątrz, liczba pomieszczeń i standard wykończenia oraz obszerna stajnia mogły odpowiadać potrzebom szlachty przywykłej do rozległych siedzib wiejskich i umożliwiać jej nawet wielomiesięczne pobyty w mieście.

¹⁹ Na temat szlacheckich i magnackich rodów Pomorza: J. Dygdała, *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI–XX wieku (przemiany struktur wewnętrznych)*. Materiały sympozjum w Toruniu 9 IV 1992 r., Toruń 1993.

²⁰ E. Barylewska-Szymańska, W. Szymański, *Dom Uphagena. Dzieje muzeum wewnątrz*, [w:] *Gdańsk pomnik historii część 2. Teka Gdańska*, t. 4, Gdańsk 2001, s. 102.

²¹ Na temat rodziny Czapskich zob. E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich w XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Gdański” 1996, t. 56, z. 1, s. 65–85.

²² E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty...*, s. 513–514; idem, *Gdański rynek nieruchomości w latach 1770–1776*, [w:] *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. B. Gediga, Wrocław 2004, s. 288.



Ryc. 2. Układ wnętrza domu przy ul. Długiej 12 w końcu XVIII wieku

Źródło: przerys Teresa Pelplińska

Sąsiedni dom, położony przy ulicy Długiej 11, od 1725 roku należał do kasztelana chełmińskiego Jana Jerzego Przebendowskiego²³. W 1733 roku nieruchomość przeszła na własność starosty Franciszka Bielińskiego, ożenionego z Dorotą Henriettą, córką Jana Jerzego Przebendowskiego, wdową po księciu Janie Mikołaju Radziwille²⁴. Był to jak na warunki gdańskie wy-

²³ M. Markiewicz, A. Sowa, *Przebendowski Jan Jerzy*, Polski Słownik Biograficzny (cyt. dalej PSB), t. 28, s. 649–658.

²⁴ APGd., sygn. 300, 32/91, s. 536; A. Rachuba, *Radziwiłł Jan Mikołaj Aleksander herbu trąby*, [w:] PSB (1987), t. 30, s. 199–202. Zob. też <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/>

jątkowo obszerny dom, przez wiele wcześniejszych lat funkcjonujący jako zajazd. Swoją nazwę budynek zawdzięczał drewnianej rzeźbie wyobrażającej św. Krzysztofa z Dzieciątkiem umieszczonej przy wejściu. Kamienica miała trzy kondygnacje i trójosiową fasadę. Głębokość budynku była znacznie większa niż w wielu innych domach. Wokół podwórza znajdowały się dwie oficyny. Także dyspozycja wewnętrzna odbiegała od typowego dla Gdańska układu trójtraktowego, gdyż klatka schodowa biegła wzdłuż ściany bocznej traktu tylnego. Nie wiadomo, czy Przebendowski zastał taki stan – co mogło się wiązać z poprzednią funkcją budynku – czy też był on efektem prac adaptacyjnych podjętych przez kolejnego właściciela, Bielińskiego.

Także dom Przebendowskich przy Długim Targu (*Langemarkt*) 3 może budzić zainteresowanie. Daniel Chodowiecki sportretował w nim wojewodę pomorskiego Ignacego Franciszka i jego małżonkę²⁵. Dzięki temu znany jest wystrój i umeblowanie salonu²⁶. Warto przypomnieć, że była to jedna z trzech kamienic wykorzystywanych łącznie (po przebicciu otworów w rozdzielających je ścianach) jako rezydencja królów polskich w czasie ich wizyt w Gdańsku²⁷. Od około połowy XVII wieku, wraz z oficynami i domem tylnym w pierzei ulicy Ogranej, należała do królewskiego poczmistrza Francesca de Gratty, a następnie do jego syna Paola, by w 1712 roku przejść na własność szwagra tego ostatniego – poczmistrza Prus Królewskich Wawrzyńca de Sardiego²⁸. W 1737 roku jej właścicielem

biografia/jan-mikolaj-aleksander-radziwill-h-traby (dostęp: 2 VI 2017 r.); G. Münter, [Zapiski inwentaryzacyjne na temat gdańskich kamienic mieszczzańskich], rkps, Biblioteka Muzeum Narodowego w Gdańsku, sygn. MNG/A/VI/7, s. 23–30 (Długa 11).

²⁵ Na temat wojewody zob. J. Dygdała, *Ignacy Franciszek Przebendowski herbu własnego*, [w:] PSB (1984-1985), t. 28, s. 644–647. Zob. też <http://www.ipsb.nina.gov.pl/al/biografia/ignacy-franciszek-przebendowski-h-wlasnego> (dostęp: 2 VI 2017 r.).

²⁶ E. Barylewska-Szymańska, *Od piwnic po strych. Wnętrza domów gdańskich drugiej połowy XVIII wieku. (Res gedanenses. Studia i materiały Muzeum Historycznego Miasta Gdańska*, t. 7), Warszawa–Gdańsk 2015, s. 132–133.

²⁷ I. Fabiani-Madeyska, „Palatium Regium” w Gdańsku, „Rocznik Gdański” 1956–1957, t. 15–16, s. 160, 169, 172, 174, 176, 179, 181, 183, 186–187, 197, ryc. 3.

²⁸ M. Salamonik, *In Their Majesties' Service. The Career of Francesco De Gratta (1613–1676) as a Royal Servant and Trader in Gdańsk*, Stockholm 2017, s. 167, 270–273.

został wojewoda malborski Piotr Jerzy Przebendowski²⁹, a w 1767 roku – jego syn Ignacy Franciszek, który jednak mieszkał tu tylko okresowo³⁰. W 1779 roku borykający się z problemami finansowymi właściciel sprzedał nieruchomość gdańskiemu kupcowi i armatorowi Frantzowi Gottfriedowi Rottenburgowi³¹. W końcu XVIII wieku rozplanowanie wnętrza kamienicy było wyjątkowe na tle innych domów gdańskich. Budynek miał dwa trakty na poziomie przyziemia, cztery na poziomie pierwszego piętra oraz jeden na poziomie piętra drugiego, co wymagało usunięcia pomieszczeń drugiego, trzeciego i czwartego traktu najwyższej kondygnacji³². Niestety brak jest dostatecznych danych, by stwierdzić, czy przebudowę należy przypisać wojewodzie pomorskiemu Przebendowskiemu, czy jego następcy – gdańskiemu kupcowi Rottenburgowi. Wczesnoklasycystyczny wystrój wnętrza amfilady saloników na piętrze, którego opisy zachowały się w inwentaryzacji pochodzącej z lat trzydziestych XX wieku, wydają się wskazywać na tego drugiego właściciela³³. Jednak trudno wskazać powód, dla którego miałby on wybrać tak nietypowe rozwiązanie. Rozbudowanie funkcji reprezentacyjnych w kamienicy wymagało bowiem przeniesienia części mieszkalnej do obszernej oficyny bocznej.

²⁹ APGd., sygn. 300, 32/83, k. 419r.; S. Achremczyk, J. Dygdała, *Piotr Jerzy Przebendowski*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 664–667. Zob. też <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/piotr-jerzy-przebendowski> (dostęp: 11 IX 2017 r.).

³⁰ APGd., sygn. 300, 32/85, k. 324v; MNG/A/VI/1, s. 19.

³¹ APGd., sygn. 300, 32/11, k. 32r, 40v; 300, 32/91a, s. 990; APGd., Oddział Gdynia, sygn. 98/2783, k. 4r, 5r.

³² Z. Maciakowska, W. Szymański, *Akta Policji Budowlanej jako materiał do studiów nad gdańską kamienicą mieszczańską od średniowiecza do początku XIX wieku*, [w:] *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. B. Giedyga, Wrocław 2004, s. 264–265; W. Szymański, *Opis wnętrza gdańskich kamienic mieszczańskich w zapiskach Georga Müntera*, [w:] *Studia i materiały...*, cz. 2, Gdańsk–Warszawa 2011, s. 294, 298, 309–310, 317; Z. Maciakowska, *Opisy nieruchomości w gdańskich aktach gruntowych z przełomu XVIII i XIX wieku*, [w:] *Studia i materiały...*, cz. 3, Gdańsk–Warszawa 2015, s. 164–165, 170–171. Układ ten zachowany był do zniszczenia domu w 1945 r.

³³ G. Münter, op. cit., MNG/A/VI/1, rkps, s. 14–15. Autor opisowej inwentaryzacji, Georg Münter, określił czas przebudowy na około 1782 r., a więc w kilka lat po nabyciu domu przez Frantza Gottfrieda Rottenburga.



Ryc. 3. Rekonstrukcja wnętrza sieni domu przy Długim Targu 3

Źródło: opracowanie D. Gzowska, Z. Maciakowska

W przyziemiu kamienicy od strony Długiego Targu znajdowała się sień o wyjątkowej głębokości, odpowiadającej trzem traktom kolejnej kondygnacji. Strop w tym wnętrzu wsparty był na ośmiu kolumnach ustawionych w dwóch szeregach. W tylnej części umieszczono wyniesienie, na które wiodło kilka stopni. Stąd można było przejść do pomieszczenia tylnego lub do schodów prowadzących wzdłuż ściany na wyższą kondygnację. Z podestu schodów na poziomie pierwszego piętra wchodziło się do dwóch środkowych saloników amfilady (składającej się z czterech wnętrz), doświetlonych latarniami umieszczonymi w spłaszczonych kopułach. Powyżej, na drugim piętrze, znajdowała się zaledwie jedna sala, której okna wychodziły na Długi Targ. Na początku XIX wieku umieszczono tu kolekcję obrazów³⁴. Z budynkiem połączona była szeroka oficyna boczna; gospodarcze zabudowania działki usytuowano od strony ulicy Ogarnej.

³⁴ APGd., Oddział Gdynia, sygn. 98/2783, k. 4r.

Właścicielem innej, bliżej nieznaney kamienicy mieszczańskiej położonej przy ulicy Piwnej (*Jopengasse*), z zabudowaniami gospodarczymi wychodzącymi na ulicę Kołodziejską (*Scharmachergasse*), był w 1736 roku hrabia Krzysztof Towiański, podkomorzy koronny³⁵.

Jak już wspomniano, nie wszyscy zadowalali się miejskim domem. Niektórzy przedstawiciele szlachty pragnęli posiadać siedziby o charakterze podmiejskim, otoczone rozległymi ogrodami. Niekiedy wybierano tereny położone poza obwałowaniami, pomimo tego, że ich właściciele narażali się na konieczność rozbiórki własnego domu na wypadek oblężenia miasta. Nieruchomość położoną na zewnątrz wałów, przy Drugich Nowych Ogradach (*2-ter Neugarten*), nabył na początku XVIII wieku hetman polny litewski Stanisław Ernest Denhoff wspólnie z żoną Joanną. Odziedziczyła ją ich córka, Konstancja Sanguszkowa, która w 1753 roku scedowała posesję na Jerzego Augusta Mniszcha, a ten z kolei na Barbarę z Duninów Sanguszkową³⁶.

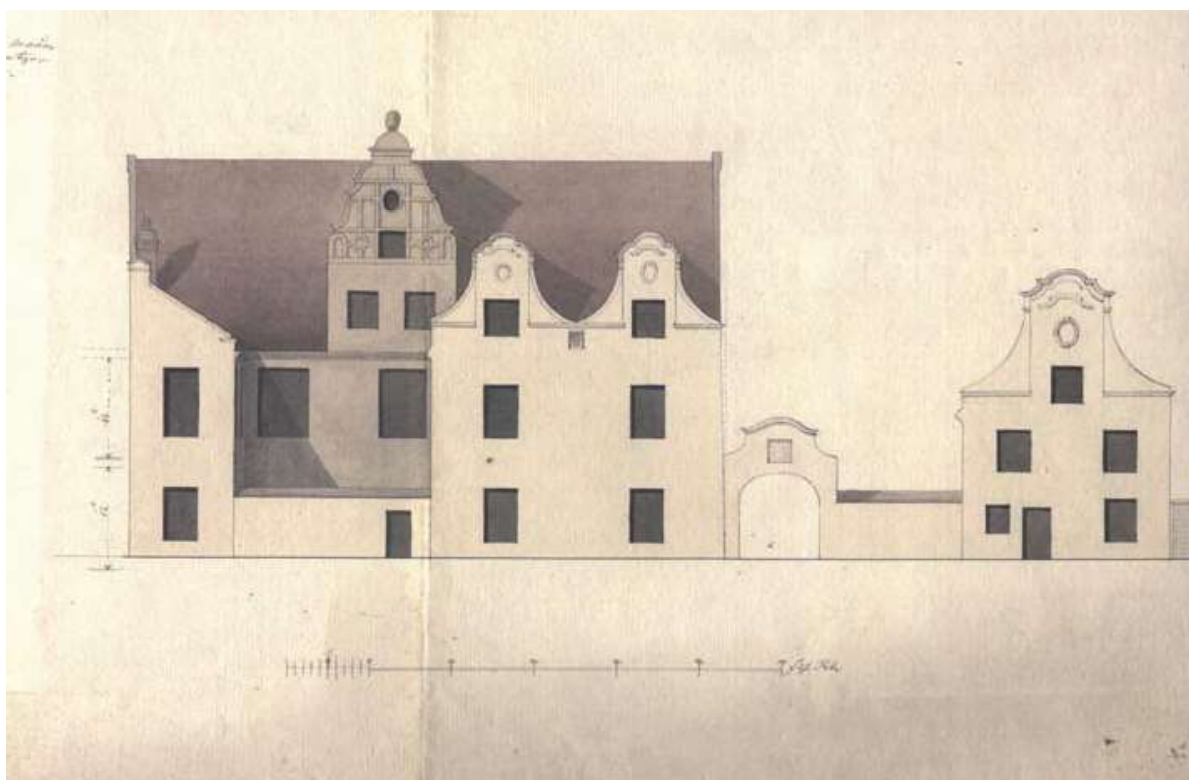
Kolejny wart odnotowania obiekt nazywany był „Polskim Dworem” (*Polnischer Hof*) i znajdował się przy Drugich Nowych Ogradach, w bezpośrednim sąsiedztwie wałów. Stanowiący własność Jerzego Augusta Wandalina Mniszcha dwór wraz z ogrodem został w 1764 roku wystawiony na sprzedaż³⁷. Nie udało się jak dotąd ustalić, od jak dawna pozostawał w jego rękach. W informacjach na temat przyjezdnych w 1742 roku wskazywano, że Mniszech zatrzymywał się w „Polskim Dworze” kilkukrotnie³⁸. W kilka lat później, w 1768 roku, posesję nadal można było kupić. Do sprzedaży oferowano ją zresztą aż do 1772 roku.

³⁵ APGd., sygn. 300, 32/83, k. 407v.

³⁶ Zob. E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty...*, s. 519.

³⁷ WDA, 1764, nr 6, s. 27.

³⁸ „Abgesonderte Danziger Erfahrungen” 1742, 21. Woche [b.pag.]; 29. Woche [b.pag.]; 39. Woche [b.pag.].



Ryc. 4. Inwentaryzacja dworu wykonana przez budowniczego miejskiego Carla Samuela Helda w 1806 roku

Źródło: APGd, 300, MP/1182.

W anonsach prasowych założenie zostało opisane nieco dokładniej. Na zabudowę składał się budynek mieszkalny, nazwany „pałacem”, z wieloma pokojami mogącymi pomieścić 100 osób, w całości podpiwniczony, oraz oficyną z licznymi mieszkaniami. W wozowniach było miejsce na osiem powozów, a w stajniach na 30 koni. Obszerny, wybrukowany dziedziniec mieścił jednocześnie 16 powozów zaprzężonych w cztery konie. W ogrodzie znajdowała się altana, a fontanny zasilala woda z nieodległych Krzyżowników³⁹.

Nieopodal położone były także cztery działki należące do kasztelana chełmińskiego Antoniego Czapskiego, na których oprócz domu znajdował

³⁹ WDA, 1768, nr 35, s. 330; 1771, nr 25, s. 281 – nr 50, s. 604; 1772, nr 1, s. 7. Zob. też: E. Barylewska-Szymańska, *Gdański rynek nieruchomości...*, s. 290; idem, *Domy szlachty...*, s. 521–522.

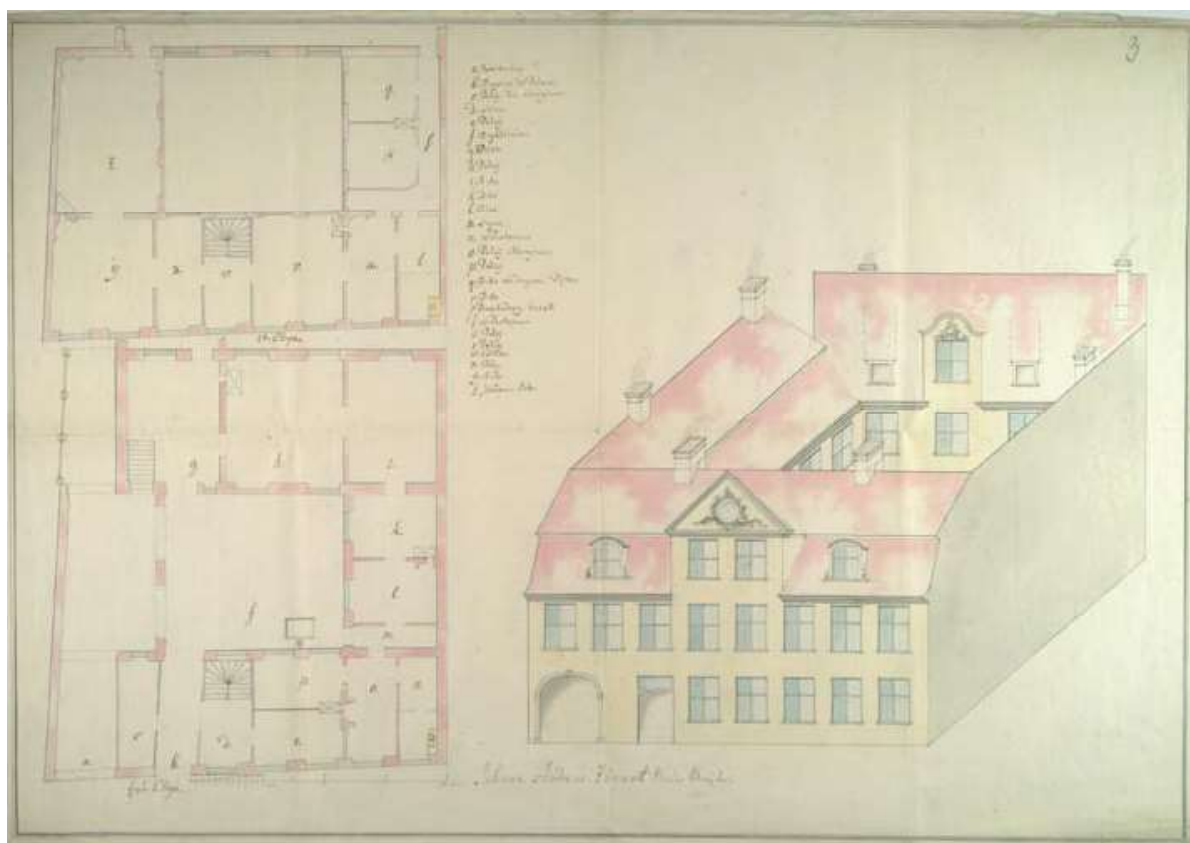
się także rozległy ogród i stajnie⁴⁰. Jedną z parceli, usytuowaną po południowej stronie ulicy, szlachcic nabył w 1764 roku od Johanna Christopa Boyerta za 12 tys. flor., drugą zaś – po stronie północnej – za 5,5 tys. flor.⁴¹

Na zakup kamienicy przy Nowych Ogrodach, ale już w obrębie wewnętrznych przedmieść Gdańska, zdecydowała się w 1736 roku Anna Radziwiłłowa. Jak już wspomniano, dokonała tego przez osobę pośredniczącą. Członkowie rodziny przebywali w Gdańsku rzadko, stąd przystosowanie siedziby do własnych potrzeb ograniczono początkowo zapewne jedynie do niezbędnych napraw i niewielkich adaptacji. Znajdować się tu miało, jak wynika ze sporządzonego wówczas opisu, pięć sal – niektóre wyłożone były tkaniną, jedna z nich została „wyszywanami kobiercami wybita”. Było też kilka różnych izb i „izdebek”. Pomieszczenia ogrzewane były w większości piecami, w niektórych wnętrzach dodatkowo znajdowały się kominki. Interesujący piec ustawiono w izbie usytuowanej w przyziemiu, opisano go w następujący sposób: „granatowy i biały piec z miedzianą wanną do zagrzenia piwa”. W zabudowaniach znajdował się także szereg pomieszczeń gospodarczych: komórek, strychów, usytuowanych w obrębie zabudowy „wychodków” oraz kuchnia i spiżarnia. Na posesję doprowadzona była woda – można było ją pobierać na podwórzu, gdzie znajdowała się studnia, nad nią zaś „mosiężny kurek, nad tymże samym Neptunus wyrżnięty z drewna”. Zabudowaniom mieszkalnym towarzyszyła zabudowa o gospodarczym charakterze: stajnie dla koni, kurniki oraz „wielki wychodek”. Opisano też „pośledni dom” z sześcioma izbami oraz sklepionymi piwnicami na wino i niewielką kuchnią. Z tyłu rozpościerał się ogród obsadzony kilkoma drzewami, również z dostępem do bieżącej wody. Ustawiono tam drewniane figury („rżnięte osoby w drewnie”)⁴².

⁴⁰ WDA, 1766, nr 1, s. 5. Zob. też biogram Antoniego Czapskiego, J. Dygdała, *Czapski Antoni h. Leliwa*, [w:] SBPN, t. 1, s. 247–248; E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty...*, s. 520–521.

⁴¹ APGd., sygn. 300, 32/91, s. 577. W gdańskich urzędowych zapiskach znajduje się adnotacja o zakupie jednej tylko nieruchomości.

⁴² E. Barylewska-Szymańska, E. Kizik, op. cit., s. 157–158 (Aneks a). Zob. też W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenas*, Warszawa 2000, s. 64–65.



Ryc. 5. Projekt pałacu Radziwiłłów przy Nowych Ogrodach wykonany przez mistrza Andreasa Zinnerta (wersja druga)

Źródło: AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, Dz. XVIII, nr 435.

Dopiero w 1771 roku rozważano przebudowę domu na wygodną siedzibę. Powstało kilka wersji projektów wykonanych przez miejscowych mistrzów murarskich i ciesielskich; nie ma jednak informacji, który z nich został wybrany do realizacji⁴³. Dotychczas niepewne było, czy pałac w ogóle powstał, a badacze mieli różne poglądy na tę kwestię⁴⁴. Dokładna analiza opisów i innych dokumentów potwierdza wersję o wybudowaniu pałacu Radziwiłłów na Nowych Ogrodach.

Pałac usytuowany był, wnosząc z opisu z 1803 roku, pomiędzy dziedzińcem a placem poprzedzającym ogród (*entre cour et jardin*). Niestety, inwentaryzacja jest mało przejrzysta, a jej autor nieprecyzyjnie wskazał lo-

⁴³ E. Barylewska-Szymańska, E. Kizik, op. cit., s. 144.

⁴⁴ Ibidem, s. 154–157.

kalizację poszczególnych pomieszczeń. Rozpoczął on lustrację zabudowań od „oficyny”. Po omówieniu pomieszczeń usytuowanych wokół podwórza, skąd wejście wiodło również do ogrodu oraz „lochu”, został przedstawiony opis pałacu. W przyziemiu mieściły się przedpokój i sień z drzwiami prowadzącymi do niewielkiej garderoby oraz dwa pokoje w amfiladzie, z których pierwszy, o czterech oknach, wyłożony był tkaniną (określoną jako stara). Ponadto znajdował się w nim niewielki piec. Drugi z pokoi miał dwa okna i skomunikowany był z oficyną. Na piętrze znajdowały się dwa pokoje, jeden z nich z niewielką garderobą. Powyżej rozciągało się poddasze z wydzieloną niewielką izbą⁴⁵.

Według inwentaryzacji z 1803 roku obiekty należące do Radziwiłłów znajdowały się w nie najlepszym stanie technicznym – świadczą o tym powtarzające się uwagi na temat starych podłóg, popsutych lub starych sufitów, „nieco zrujnowanych” pieców, starych obić, pobitych szyb okiennych, wreszcie „całkiem popsutych” rynien. Tylko nieliczne elementy wystroju świadczyły o minionej świetności domu. Należały do nich na przykład dębowe drzwi zewnętrzne, przeszklone znacznej wielkości taflami szkła, co w czasie powstania pałacu należało na gruncie gdańskim do zupełnej rzadkości, czy też marmurowa posadzka w przedpokoju oraz wyłożone tkaninami pokoje opalane piecami i kominkami. Jeszcze w 1813 roku nieruchomości ta pozostawała w rękach Radziwiłłów⁴⁶.

Po przeciwnej stronie ulicy znajdowała się posesja należąca do księżnej Anny Jabłonowskiej. Ciągnęła się aż po ulicę Kurkową (*Schießstange*), niestety nic bliższego na jej temat nie wiadomo⁴⁷. Jeszcze latem 1802 roku nieruchomości była poprzez anonse prasowe oferowana do sprzedaży⁴⁸. Niewiele informacji zachowało się też o posesji wojewodziny mińskiej Konstancji Hylzenowej, wdowy po Janie Augustie. Małżonkowie dzierżawili ją przez 20 lat i dopiero w 1767 roku zakupiła ją Konstancja⁴⁹.

⁴⁵ Ibidem, s. 154.

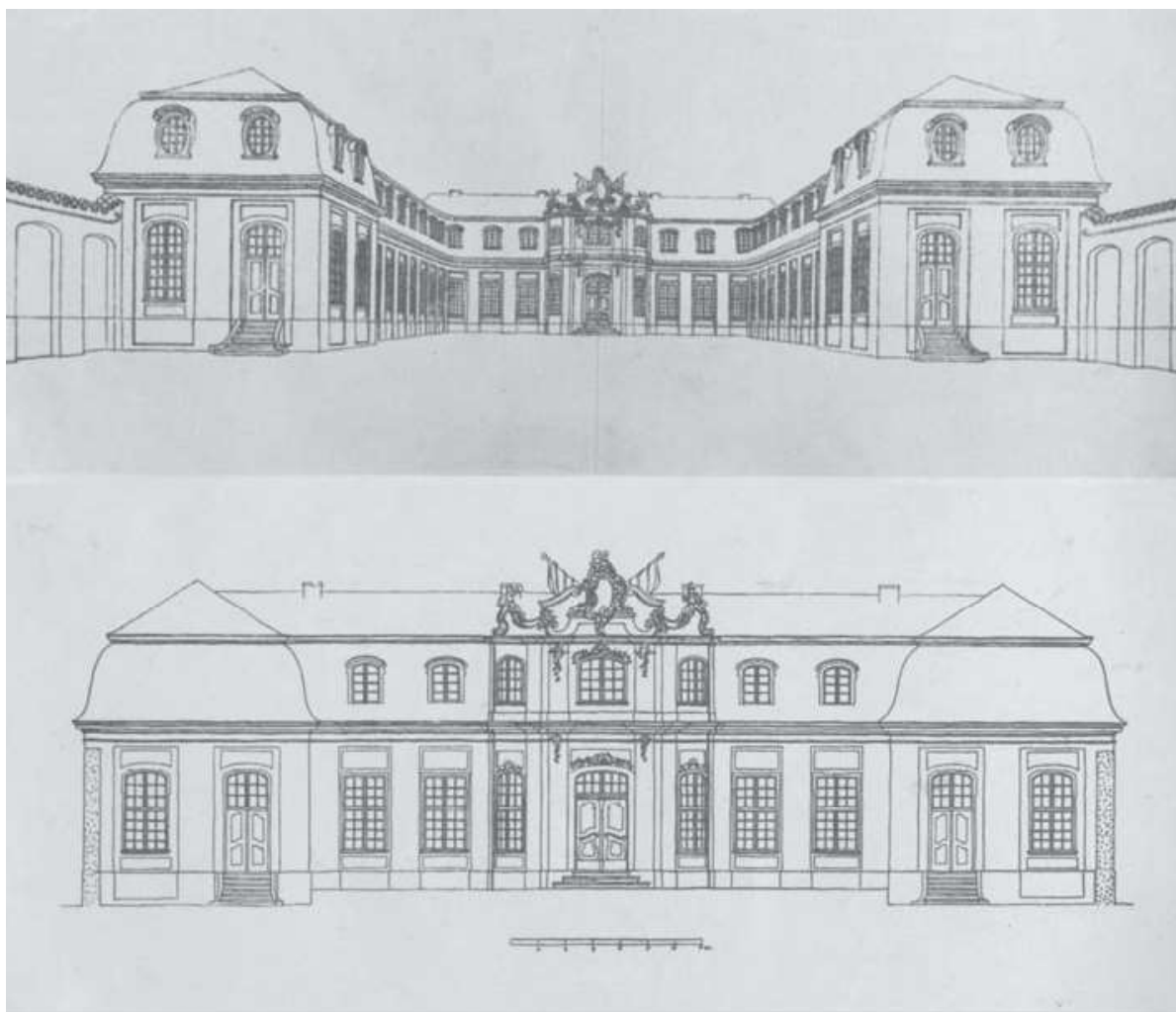
⁴⁶ APGd., sygn. 300, 92/785, b.n.s.

⁴⁷ APGd., sygn. 300, 32/14, k. 9v, wpis własności z 1792 r. Porównaj: E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty...*, s. 519.

⁴⁸ „Danziger Nachrichten und Anzeigen” 1802, nr 58, s. 668.

⁴⁹ E. Barylewska-Szymańska, *Domy szlachty...*, s. 518.

Liczne posiadłości szlacheckie znajdowały się również po wschodniej stronie miasta. Wspomniano już o tym, że w 1751 roku kilka nieruchomości położonych przy Długich Ogrodach nabył Jerzy August Wandalin Mniszech, który postanowił wznieść od podstaw własny pałac. By uzyskać odpowiednio duży plac, rozebrano znajdujący się w tym miejscu od 1726 roku niewielki budynek mieszkalny zbudowany w konstrukcji szkieletowej⁵⁰. Układ nowych zabudowań został dostosowany do kształtu działki, a przyjęte rozwiązanie ukryło jej nieregularność.



Ryc. 6. Rysunek rekonstruujący pierwotną formę pałacu Mniszcha

Źródło: PAN Bibl. Gd., Akcesja 18/4, il. 49.

⁵⁰ APGd., sygn. 58, 61/1814, k. 173v. Naszą uwagę na to źródło zwrócił pan prof. dr hab. Edmund Kizik, któremu dziękujemy.

Pałac, jakkolwiek parterowy, w pełni odpowiadał kanonom funkcjonalnym i estetycznym czasu, w którym powstał. Był to jedyny tego typu obiekt w Gdańsku – nie tylko wówczas, ale i w późniejszym okresie. Inne budynki o charakterze rezydencjonalnym zbliżone były w formie do podgdańskich dworów, charakteryzujących się prostą, zwartą bryłą.

Wiadomo, że pałac Mniszcha został zaprojektowany przez architekta nie pochodzącego z Gdańska⁵¹. Ograniczony repertuar form, jakimi operowali gdańscy mistrzowie murarscy i ciesielscy, wyraźnie widoczny w późniejszych czasowo projektach przebudowy pałacu Radziwiłłów, spowodował zapewne, że Mniszech nie zamierzał powierzać prestiżowego zlecenia miejscowym budowniczym. Szukał uznanego architekta z kręgu królewskiego dworu, który był w stanie przygotować projekt odpowiadający jego pozycji społecznej. Trzeba przyznać, że projektant dobrze sprostał wyzwaniu.

Pałac Mniszcha, cofnięty w głąb działki, miał dwa skrzydła ujmujące brukowany podjazd. W bocznym murze dziedzińca umieszczono przejazd na dziedziniec gospodarczy, przy którym stała dwukondygnacyjna kuchnia i stajnie przeznaczone dla 24 koni. Z tyłu pałacu znajdował się rozległy ogród, ciągnący się aż do ulicy Grobla Angielska (*Englischer Damm*). Za stajniami usytuowana była wozownia, ogród użytkowy oraz domek ogrodnika. Założenie to było na tyle nietypowe, że jeszcze w 1794 roku wzbudziło zdziwienie pruskiego urzędnika, który w swoim raporcie na temat stanu technicznego budynków pozwolił sobie na taką dygresję:

Ten cały zespół [budynków] wznosił, jak wiadomo, pewien polski hrabia Mniszech. Polacy zwracają przy swoich budowlach więcej uwagi na elegancję niż na ich użyteczność i koszty utrzymania. Wszystkie ich stajnie i budynki gospodarcze muszą mieć jednakowe dachy i być tak samo tynkowane, nawet jeśli miałyby to być kurniki, co często sam widziałem podczas moich podróży po Polsce. To założenie stanowi na to kolejny

⁵¹ O historii budowy pałacu oraz jego wystroju i wyposażenia w końcu XIX w. zob.: Z. Maciakowska, op. cit., s. 53–81. Na temat przypuszczalnego architekta: S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 120; Z. Hornung, *Na śladach działalności artystów francuskich w Polsce*, „Teki Komisji Historii Sztuki” 1959, t. 1, s. 282–283; W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Berlin 1967, s. 73, 418; S. Lorentz, *Efraim Szreger – architekt polski XVIII wieku*, Warszawa 1986, s. 32, 36–38.

dowód, jako że tzw. pałac, podobnie jak budynek gospodarczy i stajnie, nakryte są dachami mansardowymi, z takimiż samymi lukarnami⁵².

Przyziemie pałacu i obu skrzydeł miało służyć rodzinie właściciela oraz celom towarzyskim. Znajdowały się tu dwie sypialnie z antyszambromi i prywatnymi gabinetami, salon i bawialnie oraz jadalnia. Na piętrze, w centralnym ryzalicie wyniesionym ponad gzyms, położony był kolejny salon, a po bokach sypialnie i bawialnie. W skrzydłach bocznych na poddaszu wydzielono szereg niewielkich pokoi, zapewne przeznaczonych dla osób, które miały odwiedzać marszałka i jego rodzinę. Jak się okazało, sam właściciel zatrzymał się w swoim pałacu zaledwie raz. Nic nie wiadomo także o tym, żeby ktoś z członków jego rodziny dłużej tam przebywał.

Wystrój i wyposażenie pałacu mogły odpowiadać najbardziej wymagającym gustom. Owalny przedsionek dekorowany ściennymi malowidłami w technice „en grisailles”. Ściany we wszystkich pokojach wyłożono różnobarwnym adamaszkiem lub wyklejono papierowymi, wzorzystymi tapetami. W niszach okiennych znajdowały się szpalety, a ponad dwuskrzydłowymi drzwiami malowane supraporty. Kominki zaopatrzone w nastawy z lustrami w rzeźbionych ramach. Meble, zgodnie z ówczesną modą, tapicerowane były tym samym materiałem co ściany pomieszczeń. Szczególnie bogaty wystrój miała jadalnia. Zajmowała całą szerokość skrzydła bocznego, dobrze oświetlonego przez pięć okien. W obu ścianach poprzecznych znajdowały się po dwie pary drzwi dwuskrzydłowych, a pomiędzy nimi usytuowano kominki. Piec, stanowiący właściwe ogrzewanie pomieszczenia, umieszczono w środkowej niszy ściany położonej naprzeciw okien. W odróżnieniu od pozostałych pomieszczeń, w których dekoracje stropów nie zostały odnotowane, wiadomo, że ściany i sufit jadalni dekorowane były sztukateriami wykonanymi w duchu rozwiązań francuskich.

Reprezentacyjne wnętrza dopełniał francuski ogród znajdujący się z tyłu domu. Rozpocynały go dekoracyjne partery. Dalej ciągnęły się boskiety z drewnianymi figurami, aleje z trejżami. W tym miejscu znajdował się także teatr. Na samym końcu ogrodu zbudowano dwie altany – w jednej

⁵² Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, II HA. Westpreußen und Netzedistrict, Abt. 9, St. Danzig, (Varia), nr 10, k. 65v.

z nich umieszczono kolorowo polichromowaną, drewnianą rzeźbę przedstawiającą papugę.

Na wschód od omówionego założenia, przy ul. Długie Ogrody 80, znajdował się pałac wzniesiony w 1766 roku. Powstał on na połączonych działkach, zabudowanych pierwotnie domem czynszowym. W 1765 roku Johann Friederick Hoffmann zakupił je za niewielką kwotę od szpitala św. Gertrudy⁵³. Wdowa po nim w 1789 roku sprzedała nieruchomość z pałacem Johannowi Briszinskiemu, inkasując za nią 30 tys. flor.⁵⁴ Budynek znacznie przekraczał skalą inne obiekty przy Długich Ogrodach, miał zapewne powierzchnię użytkową zbliżoną do pałacu Mniszchów. Usytuowany był w pierzei ulicy. Charakteryzował się silnie wydłużoną dwukondygnacyjną bryłą, nakrytą dachem mansardowym. Po bokach czteroosiowej partii centralnej, podkreślonej dwukondygnacyjnym szczytem, znajdowało się po osiem osi okiennych. W dolnej części poddasza umieszczono z każdej strony szczytu po trzy lukarny, co wskazuje, że i ta kondygnacja przeznaczona była w całości na cele mieszkalne. Pośrodku pozostawiono szeroki przejazd na obszerny dziedziniec. Wydaje się wątpliwe, aby tak rozbudowane założenie mogło zostać wzniesione na zlecenie gdańskiego mieszczanina; zapewne Hoffmann w tej transakcji tylko pośredniczył. Nie wiadomo, kim był rzeczywisty zleceniodawca jego budowy i główny użytkownik⁵⁵.

Tuż obok, pod numerem 79, znajdował się dom określany jako „pałac”, w którym zamieszkał starosta borzechowski Aleksander Hilary Potulicki. Dwie położone tu nieruchomości zakupił w latach 1761 i 1764 za 26 i 5 tys. flor.⁵⁶ Na podstawie inwentarza pośmiertnego Potulickiego (zm. w kwietniu 1780 roku), sporządzonego zgodnie z układem pomiesz-

⁵³ APGd., sygn. 300, 32/91, s. 664.

⁵⁴ APGd., sygn. 300, 32/16, s. 139; 300, 32/91b, s. 732.

⁵⁵ W późniejszym okresie zabudowania służyły celom wojskowym – J. Daniluk, *Koszary*, [w:] *Gedanopedia* – <http://www.gedanopedia.pl/?title=KOSZARY> (dostęp: 2 VI 2017 r.).

⁵⁶ APGd., sygn. 300, 32/91, s. 564, 641 (w księdze gruntowej [APGd., sygn. 300, 32/16, s. 140] wpis jego własności przy ul. Długie Ogrody 79 nie zachował się, gdyż został wymazany). W zapisach transakcji w obrocie nieruchomościami odnotowano także nabycie przez niego trzech innych bliżej nieokreślonych nieruchomości dnia 20.02.1763 r., APGd., sygn. 300, 32/91, s. 527.



Ryc. Widok pałacu przy ul. Dłgie Ogrody 88–89 od strony ulicy, 1908 rok
Źródło: PAN Bibl. Gd., sygn. Al. IV 15/16.

czeń, można jedynie w przybliżeniu odtworzyć rozkład wnętrza⁵⁷. Obiekt miał dwie kondygnacje⁵⁸. Na parterze usytuowana była sypialnia, za nią

⁵⁷ APGd., sygn. 300, 1/158, s. 1134–1137.

⁵⁸ Zachował się opis wizji lokalnej budowy prowadzonej na posesji hrabiego Potulickiego z 1768 r. (APGd., sygn. 300, C/2084, s. 150–152). Trudno jednak rozstrzygnąć, czy dotyczył tej właśnie nieruchomości. Planowany dwukondygnacyjny budynek miał mieć bowiem wielkość 48 x 102 stopy (13,8 x 29,3 m). Oznaczałoby to, że powinien był zajmować działkę szerokości co najmniej 29,3 m. Tymczasem nieruchomość nr 79, składająca się wcześniej z dwóch działek, miała szerokość mniejszą, co najwyżej 14 m. Prace przy wzniesieniu obiektu przysporzyły Potulickiemu wielu problemów. Niewłaściwe wykonawstwo robót murarskich doprowadziło do katastrofy już podczas budowy kondygnacji przyziemia. Komisja złożona ze starszych cechów murarzy i kamieniarzy oraz cieśli domowych zaleciła rozbiórkę wszystkich murów łącznie z fundamentami. Stwierdzono, że „hieraus ist zur genuge zu sehen das der Maurer Meister nichts verstehet”. Jeśli oględziny

umieszczono mniejszą izbę. Na piętrze znajdowała się jadalnia oraz duża sala. Wśród wnętrza wymieniono także „zieloną sypialnię” (*grüne Schlafstube*), określoną tak zapewne od kolorystyki tkanin ściennych, i położoną za nią komorę oraz „Srebrną izbę” (*Silberstube*), która zapewne służyła do przechowywania sreber. W domu usytuowana była ponadto kuchnia. Wspomniano również o sieni przed salą, oczywiście w budynku musiała znajdować się też klatka schodowa komunikująca kondygnacje. Na terenie parceli zlokalizowana była remiza dla pojazdów, wykorzystywana dodatkowo jako pomieszczenie składowe.

Wnętrza domu wyposażono wygodnie: wymieniono liczne meble siedziskowe, w tym modny garnitur złożony z foteli i kanapy. Niektóre sprzęty fornirowane były modnym wówczas drewnem orzechowym, a łóżko w sypialni wyposażono w zasłony z tafty, używanej jedynie w najzasobniejszych gospodarstwach domowych. Ściany zdobiły lustra, ujęte w złoczone lub srebrne ramy, wciąż należące do przedmiotów kosztownych. W dużej sali na filarach międzyokiennych zawieszono lustra filarowe, zapewne o dużych taflach, jak to było przyjęte w bogatych domach tego czasu. Wystroju dopełniało kilkadziesiąt obrazów (nie wymieniono ich tematyki), wiele z nich oprawiono w złoczone ramy. W jadalni na piętrze, poza obrazami, zawieszona była tablica genealogiczna rodziny⁵⁹.

W 1763 roku hrabia Potulicki zakupił także za 26 tys. flor. od Carla Valentina kamienicę przy Długim Targu. Już rok później sprzedał ją ze stratą za 20 tys. flor. Jacobowi Gergenssenowi⁶⁰.

Przy ulicy Długie Ogrody, lecz bliżej centrum miasta, pod numerami 9 i 10 w 1755 roku zamieszkał starosta knyszyński Tomasz Czapski⁶¹, znany kolekcjoner i bibliofil. Nabył on wspomniane nieruchomości od Petera Kuhla w latach 1752 i 1755⁶². Wiadomo, że podczas pobytu w Gdańsku

dotyczyłyby pałacu przy Długich Ogrodach, oznaczałoby to, że właściciel gruntu odstąpił od budowy tak dużego obiektu, jaki początkowo zamierzał wznieść. Opis układu wnętrza, znany z inwentarza pośmiertnego, wskazuje, że zrealizowany budynek nie był zbyt wielki.

⁵⁹ APGd., sygn. 300, 1/158, s. 1134–1137.

⁶⁰ APGd., sygn. 300, 32/91, s. 433, 571.

⁶¹ W. Odyniec, *Czapski Tomasz h. Leliwa*, [w:] SBPN, t. 1, s. 259.

⁶² Działka pod nr. 9 była dwukrotnie szersza niż nr 10 – APGd., sygn. 300, 32/96, k. 10v; 300, 32/16, s. 155; 300, 43/153, k. 124v. Informację o nabyciu nieruchomości

Czapski tam właśnie przechowywał swoje zbiory. W sieni zostały umieszczone portrety cesarzy rzymskich, natomiast sala jadalna miała być wyklejona ponad 150 rycinami o różnorodnej tematyce, były tam sceny myśliwskie i rodzajowe oraz przedstawienia mitologiczne i biblijne⁶³.

W innym rejonie miasta, przy ulicy Zamkowej (*Schloßgasse*) na Starym Mieście, opodal Zamczyska trzy posesje posiadał kasztelan sierpecki i starosta parchowski Antoni Ciecholewski; tam też zmarł w 1747 roku⁶⁴. Na podstawie inwentarza sporządzonego po jego śmierci wiadomo, że wyposażenie domu było zasobne. Znajdowały się w nim solidne meble, zegary, obrazy, wiele sztuk zastawy stołowej, mnóstwo bielizny stołowej i pościelowej oraz inne rozliczne przedmioty.

Kolejna z siedzib szlacheckich powstała na luźno zabudowanym terenie samego Zamczyska. Swoją dom, przez współczesnych nazywany pałacem, zbudował tu generał Konstanty Nowowiejski, starosta kościerski⁶⁵. Działki pod jego budowę wniosła w wianie Adelgunda Constantia z domu Rottenburg, wdowa po zamożnym kupcu i armatorze Johannie Philipie Schultzu⁶⁶. W 1767 roku, po zakończeniu spraw spadkowych po zmarłym mężu, zostały one przepisane na jej nazwisko⁶⁷. W umowie dzierżawnej z kamlarią zaznaczono, że może ona wznieść na nich budynek, którego ściany ogniowe

podał również N. von Holst, *Danziger Kunstkabinette und Kunsthandelsbeziehungen im 18. Jahrhundert*, „Mittteilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins” 1934, Jg. 33, H. 3, s. 68. Zob. też K. Ajewski, op. cit., s. 10. Tomasz Czapski był także właścicielem niewielkiej działki zakupionej w 1751 r., położonej w pobliżu Bramy Długich Ogrodów, zabudowanej zapewne domem czynszowym, APGd., 300, 32/16, s. 140.

⁶³ K. Ajewski, op. cit., s. 10.

⁶⁴ APGd., sygn. 300, 1/272, s. 29–53. Szczegółowy inwentarz zostanie zaprezentowany w odrębnym artykule.

⁶⁵ Znany jest inwentarz mienia domowego sporządzony w pałacu po śmierci generała Nowowiejskiego (zm. 20 II 1782 r.) – APGd., sygn. 300, 1/162, 1785, s. 1143–1168. Przedmioty zostały spisane według kategorii, nie można zatem podjąć próby „rekonstruowania” wyposażenia poszczególnych wnętrz.

⁶⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Gdańsku, sygn. D 113, Księga ślubów, Kościół św. Mikołaja, ślub pod datą 21.07.1755. *Dziękujemy panu Januszowi Pałubickiemu za udostępnienie wypisu z księgi. Dane na temat wdowy Schultz zob. także: APGd., sygn. 300, 32/19, s. 220, 222; Z. Maciakowska, Opisy nieruchomości..., s. 164, 171–173.*

⁶⁷ APGd., sygn. 300, 12/ 228, s. 475; Kwestie spadkowe po śmierci Johanna Philipa Schultza: APGd., 300, 32/84, k. 256r, v, 270v, 274r, 309v.

będą wykonane z cegły lub w konstrukcji szkieletowej o takim wypełnieniu. Zapis ten pozwala przypuszczać, że obiekt zbudowano pomiędzy 1767 a 1770 rokiem, kiedy to został uwieczniony na rycinie J. F. Schustera, wykonanej według rysunku Friedricha Antona Augusta Lohrmanna, i podpisany jako „pałac generała Nowowiejskiego”⁶⁸. W odróżnieniu od siedziby Mniszcha był to raczej dwór, mniejszy niż niektóre z podmiejskich siedzib gdańskich patrycjuszy. Budynek był dwukondygnacyjny, o sześciu osiach okiennych. W wysokim, mansardowym dachu osadzono owalne lukarny, a w osi środkowej – wystawkę. Pod obiektem znajdowały się przesklepione piwnice⁶⁹. Przed centralnie umieszczonym wejściem znajdował się podest, na który prowadziło kilka stopni. Sień biegła przez całą szerokość budynku. Przy jej prawej ścianie ulokowano schody prowadzące na wyższe kondygnacje, a po bokach usytuowane były po dwa pokoje. Na piętrze znajdowała się obszerna sala doświetlona z trzech stron oknami wychodzącymi na Motławę i ujście Kanału Raduni. Klatkę schodową obiegały trzy kolejne, amfiladowo połączone pokoje. Z okien piętra i poddasza – zapewne mieszkalnego – rozciągał się daleki widok na łąki, morze i Twierdzę Wiśłoujście. Usytuowanie „pałacu” na Zamczysku przydawało mu wszelkich zalet siedziby podmiejskiej o pięknych widokach, zapewniając jednocześnie bliskość centrum miasta.

Wiadomo, że w tym rejonie posesję mieli też Przebendowscy, jednak brak informacji na temat znajdującego się tam domu⁷⁰.

Niektórzy jako miejsce zamieszkania wybierali podmiejskie wsie należące do oliwskiego klasztoru Cystersów. W bliżej nieokreślonym dworze w Oliwie u schyłku życia rezydował generał Paweł Tadeusz Czapski⁷¹. W dworze zwanym „Konradshammer”, usytuowanym w Jelitkowie, mieszkali przez jakiś czas w XVIII wieku inni przedstawiciele tej rodziny, bi-

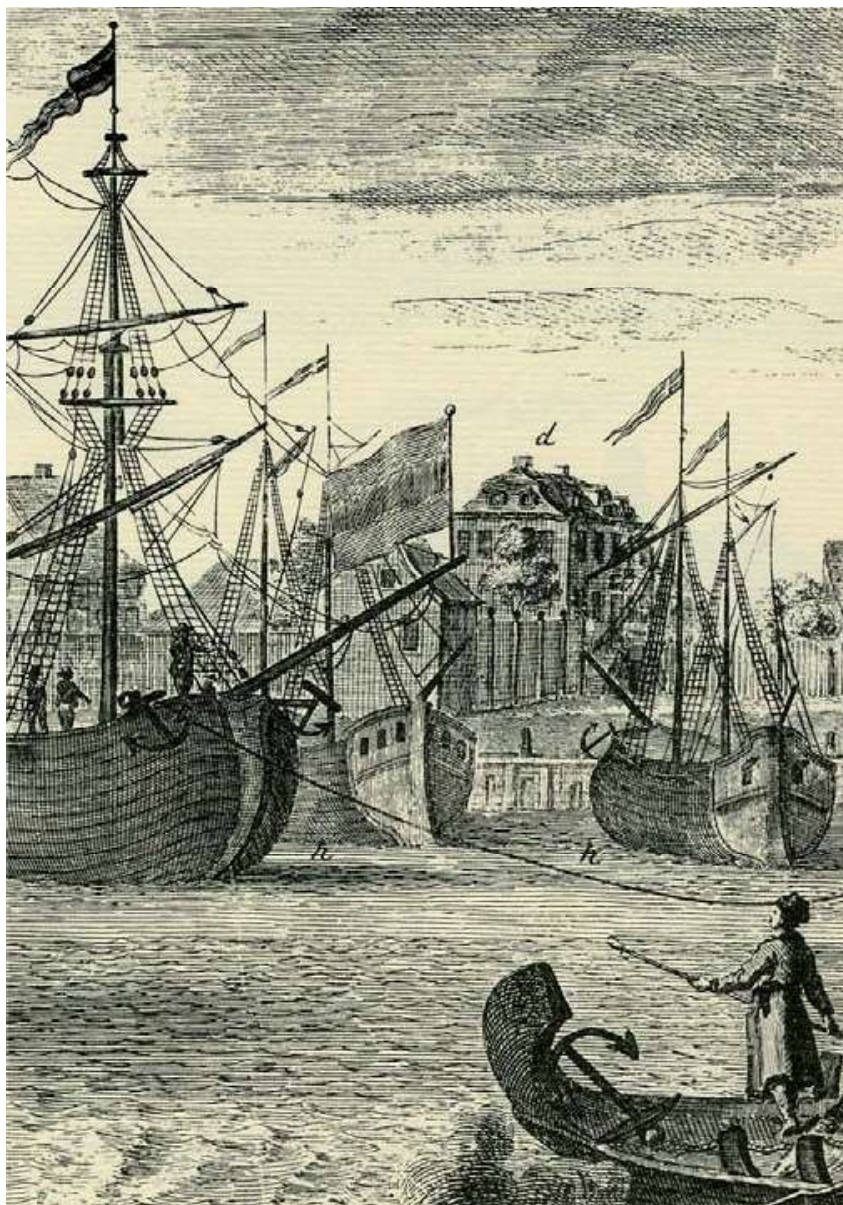
⁶⁸ Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska, sygn. Z I 1961.

⁶⁹ APGd., sygn. 9, 2/1532.

⁷⁰ APGd., sygn. 300, 2/170, s. 65, zapis pochodzi z 1757 roku. Za przekazanie nam informacji na ten temat dziękujemy panu dr. hab. Dariuszowi Kaczorowi.

⁷¹ Łukasz Kurdybacha określił oliwską siedzibę jako „willę” – idem, *Stosunki kulturalne polsko-gdańskie w XVIII wieku. (Studia gdańskie. Monografie z dziejów Gdańska i stosunków polsko-gdańskich, t. 1)*, Gdańsk 1937, s. 80–81.

skup Walenty Aleksander Czapski i wojewoda malborski Michał Czapski z pierwszą żoną, Izabellą z Przebendowskich⁷².



Ryc. Widok pałacu generała Konstantego Nowowiejskiego wg J. F. Schustera z 1770 roku

Źródło: PAN Bibl. Gd., Z I 1961.

⁷² A. Kromer, *Konradshammer*, [w:] *Encyklopedia Gdańska*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2012, s. 480–481 (zob. też <http://www.gedanopedia.pl/?title=KONRADSHAMMER> – dostęp 2 VI 2017 r.). Biogram Michała Czapskiego – zob. J. Dygdała, *Czapski, Michał h. Leliwa*, [w:] SBPN, t. 1, s. 256–257.

Z kolei położony w Strzyży Dolnej Dwór Kuźniczki (*Kleinhammer*) w XVIII wieku stanowił własność starosty lęborskiego Jerzego Wojciecha Jackowskiego, a następnie rodziny Przebendowskich i Sułkowskich⁷³.

W badaniach na temat domostw szlachty polskiej w Gdańsku wykorzystano przede wszystkim źródła gdańskie. Niewykluczone, że kwerendy przeprowadzone w innych archiwach polskich mogą przynieść dodatkowe, dotychczas nieznane informacje. Niemniej zaprezentowane w niniejszym artykule materiały poszerzają dotychczasową wiedzę na temat miejsc i warunków zamieszkania tej grupy społecznej podczas jej pobytu w mieście nad Motławą. Wskazują one na dążenie jej przedstawicieli do posiadania w nim własnej siedziby, gdyż Gdańsk jawił się jako miasto bezpieczne, a jednocześnie atrakcyjne ze względu na europejski charakter, dostęp do nowinek naukowych i kulturalnych oraz możliwość zaopatrywania się w towary luksusowe. Nie do końca wyjaśniona pozostaje jednak kwestia integracji szlachty z elitą gdańskiego mieszczaństwa i jej udziału w życiu codziennym miasta.

⁷³ J. Stankiewicz, *Przemiany przestrzenne i demograficzne Gdańska w XVIII wieku*, [w:] *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 3, cz. 1, Gdańsk 1993, s. 329. J. Muhl, *Die Dörfer auf der Danziger Höhe*, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens” 1938, [21], s. 169.

